

Nastoletnia ursynowianka z Krymu: Zaprzyjaźnijcie się z młodymi z Ukrainy. To potrzebne wsparcie

data aktualizacji: 2022.03.28



Dzieci to najliczniejsza grupa uchodźców, jaka trafiła do Polski po ataku Rosji na Ukrainę. Przyjeżdżają z matkami, nie znają tu nikogo i muszą odnaleźć się w nowym miejscu. O sytuacji ukraińskiej młodzieży w Polsce mówi Kira, nastoletnia założycielka Fundacji Międzynarodowego Ruchu Latających Plecaczków.

Ponad 2 miliony kobiet z dziećmi z Ukrainy przekroczyło już polską granicę. Większość trafiła do dużych miast, w tym m.in. Warszawy. W naszej dzielnicy powstało kilka punktów pomocy, z których codziennie korzystają setki uchodźców. Pojawiło się też wiele miejsc, w których Ukraińcy mogą liczyć nie tylko na pomoc materialną, ale i wsparcie psychologiczne i prawne.

Kira Sukhoboichenko w 2018 roku założyła Fundację Międzynarodowego Ruchu Latających Plecaczków. Kilka lat wcześniej, w 2014 roku uciekła z rodzicami do Polski z obleganego przez Rosjan Krymu. Miała wtedy zaledwie 8 lat, ale doskonale pamięta, jaką pomoc wtedy otrzymała. Postanowiła się odwdziaczyć - szczególnie teraz, gdy jej rodacy uciekają przed wojną jak ona kilka lat temu. Organizuje różne spotkania dla ukraińskich dzieci m.in. wypadu do kina.

Pamiętasz dzieciństwo na Krymie i moment, w którym przeprowadziłaś się do Polski?

Pochodzę z Eupatorii, to miasto tuż przy samym Morzu Czarnym. Nie za dużo pamiętam z samego Krymu... Wspominam tylko wypadu na plażę z rodzicami i znajomych, których tam miałam. Jak się

tutaj przeprowadziłam, to otrzymałam ogromne wsparcie od nauczycieli i rodziców.

Co sądzisz o sytuacji, która teraz ma miejsce w Ukrainie?

Moim zdaniem to nie powinno mieć miejsca w XXI wieku. Takie sprawy powinno się załatwiać między sobą, a nie żeby cierpiały całe rodziny i zwierzęta.

Byłaś małym dzieckiem, więc pewnie niewiele pamiętasz, ale... Biorąc pod uwagę sytuację z 2014 roku, można było przewidzieć to, co dzieje się teraz?

Wydaje mi się, że niektórzy przewidzieli i się domyślali. Jednak nieważne czy dało się to przewidzieć czy nie - to na pewno zostanie ogromną traumą dla dorosłych osób. Chociaż jak teraz sobie myślę, to przede wszystkim zostanie traumą dla dzieci. Kiedy ja się przeprowadzałam z Krymu i nie wiedziałam do końca, co się dzieje, to mimo wszystko słyszałam, co mówią inni. Moim największym strachem była wtedy obawa przed wojną.

Czyli rozumiesz, co czują te dzieci...

Jeżeli te dzieci uciekają ze swojego kraju, po 5 dni stoją na granicy, widzą strzały i wybuchy oraz zostawiają bliskich, to na pewno będzie to ciężkie przeżycie. Żadna pomoc nie pomoże im w tym, aby nagle zapomniały.

Organizujesz wypadki dla ukraińskich dzieci do kina, ale z tego co mówisz, to musi być pomoc długoterminowa i jedno spotkanie nie jest w stanie wyleczyć ran, które noszą w sercu.

Dlatego zależy nam na tym, aby te dzieci poznały podczas takiego spotkania wolontariusza - osobę, która będzie dla nich wsparciem. Ale też nie takim terapeutą, tylko przyjacielem.

Na pewno rozmawiałaś z tymi dziećmi. Jak one patrzą na tę wojnę?

Dzieci nie wiedzą za dużo. Tata został w Ukrainie, a mama nie chce zbyt wiele mówić, aby dziecko nie miało za dużo na głowie. Maluchy żyją emocjami starszego rodzeństwa, które cieszy się lub nie z pobytu w Polsce. Często jest też tak, że matka źle się czuje, bo zostawiła męża i jest w trudnej sytuacji, a dziecko tym przesiąka.

Co możemy dla nich zrobić?

Zachęcam wszystkich, także dorosłych, aby spróbowali się zaprzyjaźnić z ukraińskimi dziećmi i młodzieżą. To wsparcie jest im w tej chwili najbardziej potrzebne.

Dziękuję za rozmowę.

Kira wraz z Fundacją Międzynarodowego Ruchu Latających Plecaczków zaprasza wszystkie ukraińskie dzieci na spotkania integracyjne. Spotkania odbywają się głównie w weekendy - informacje o aktualnych zajęciach będą aktualizowane na bieżąco [na Facebooku](#) i [stronie internetowej fundacji](#).

Do akcji wciąż poszukiwani są wolontariusze. Zgłaszać można się do Wiki - 794 019 818, Kiry - 516 734 836, Oliwii - 791 010 811 lub do pana Sergiyya, który mówi w języku ukraińskim - 516 734 287.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/nastoletnia-ursynowianka-z-krymu-zaprzyjazniajcie-sie-z-mlodymi-z-ukrainy-to-potrzebne-ws>

